

# Janusz Szczepański

---

## Powstanie Styczniowe na Mazowszu

---

Rocznik Mazowiecki 25, 52-75

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Szczepański

## Powstanie Styczniowe na Mazowszu

Okrzes poprzedzający wybuch Powstania Styczniowego w Warszawie, ale też na Mazowszu charakteryzował się manifestacjami patriotycznymi i wzmożoną agitacją na rzecz wystąpień przeciwko Rosji carskiej. Aktywny udział społeczeństwa Królestwa Polskiego w demonstrowaniu antyrosyjskich postaw był spowodowany przekreśleniem nadziei związanych z panowaniem cara Aleksandra II, na zwiększenie swobód politycznych<sup>1</sup>.

Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim i na Mazowszu został zapoczątkowany na większą skalę na wieść o wydarzeniach warszawskich w dniach 25–27 lutego 1861 r., w których padli zabici i ranni. Ogłoszona została żałoba narodowa. Rozpoczęły się niekończące się manifestacje religijno-narodowe za poległych.

Demonstracje patriotyczne w mazowieckich miastach były naśladowaniem wydarzeń w stolicy Królestwa Polskiego. Już w marcu 1861 r. odprawione zostały nabożeństwa za pięciu poległych w stolicy, w Płocku, Łowiczu, Sierpcu, Gostyninie, Sochaczewie. Z dokumentów władz rosyjskich wynika, że podczas nabożeństw śpiewano „pieśni zakazane” i wygłaszano „podburzające kazania”<sup>2</sup>.

Do nowej fali wystąpień przeciwko caratowi doszło na wieść o kolejnej masakrze manifestujących w Warszawie w dniu 8 kwietnia 1861 r. Nabożeństwa

---

<sup>1</sup> Szeroko na ten temat zob. S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1983, s. 15–89; B. Petrozolin-Skowrońska, *Przed nocą styczniową*, w: *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, red. A. Koseski, A. Stawarz, Warszawa 2001, s. 121–138.

<sup>2</sup> M. Chudzyński, *Zachodnie Mazowsze przed wybuchem powstania styczniowego (1861–1862)*, „Notatki Płockie” 1983 nr 1, s. 12; Idem, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1793–1918)*, w: *Dzieje Płocka*, t. II, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2000, s. 76–77; Idem, *W czasie Powstania Styczniowego*, w: *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, red. M. Chudzyński, Sierpc 2003, s. 226–227.

za poległych w stolicy odprawiano nie tylko w mazowieckich miastach, lecz także w parafiach wiejskich, m.in. w Ligowie (pow. sierpecki). W pobliżu znajdował się popularny na Mazowszu punkt docelowy pielgrzymek – Skępe (pow. Lipno). Pielgrzymi masowo uczestniczyli w nabożeństwach patriotycznych, odprawianych m.in. w kościele poklasztornym ojców bernardynów. Okazję do manifestowania uczuć patriotycznych stanowiły też odpusty<sup>3</sup>.

Już wówczas część mieszkańców Mazowsza zaczęło nosić oznaki żałoby narodowej. Wśród nich byli też uczniowie Gimnazjum Gubernialnego Płockiego (obecnie Liceum im. Stanisława Małachowskiego). W kwietniu 1861 r. nieznaną sprawcą rozbił w kaplicy Gimnazjum Gubernialnego w Płocku tablicę ku czci byłego ucznia, kpt. Adolfa Brochockiego, który zmarł z powodu ran odniesionych w wojnie krymskiej, w czasie obrony Sewastopola.<sup>4</sup>

Za wciąż powtarzające się manifestacje patriotyczne w Płocku zaborca obarczył winą władze cywilne guberni płockiej, opozycyjnie nastawione do akcji pacyfikacyjnej. W końcu czerwca 1861 r. cywilnego gubernatora, Ignacego Bońkowskiego, zastąpił generał major Eugeniusz Roźnow pełniący obowiązki naczelnika wojennego guberni płockiej. Już 20 lipca wydał on rozporządzenie wprowadzające zbiorową odpowiedzialność za udział w manifestacjach patriotycznych. Wciąż jednak śpiewano zakazane hymny. 3 sierpnia 1861 r. po odprawieniu Mszy galowej w katedrze płockiej uczestnicy nabożeństwa zamiast *Te Deum Laudamus* zaśpiewali znowu *Boże, coś Polskę*. Władze carskie zaarrestowały organistę oraz wydały spóźniony zakaz odprawiania nabożeństw za duszę ks. Adama Czartoryskiego. Nabożeństwa te odbywały się w wielu miastach Mazowsza, „a najwspanialsze w Płocku”<sup>5</sup>.

Mieszkańcy Ostrołęki i okolic na wieść o masakrze w Warszawie wyszli z inicjatywą uczczenia poległych przez wystawienie figury Matki Boskiej na Górze Felkowej. Wzburzenie ludności było tak ogromne, że prośbie społeczeństwa bał się odmówić naczelnik powiatu ostrołęckiego. Dopiero działania gubernatora płockiego i namiestnika Gorczakowa przekreśliły tę patriotyczną inicjatywę<sup>6</sup>. Kolejną okazją dla mieszkańców Ostrołęki zmanifestowania patriotycznych uczuć była 30. rocznica bitwy pod Ostrołęką. 26 maja 1861 r. po od-

---

<sup>3</sup> Naczelnik powiatu lipnowskiego raportował do władz gubernialnych w Płocku: „W czasie zamieszek istniejących w kraju od 1861 i 1862 roku, duchowieństwo klasztoru skępskiego brało czynny udział we wszystkich manifestacjach, przyjmowało kompanie pielgrzymów, przychodzących z rewolucyjnymi znakami i śpiewem zakazanych hymnów”; cyt. za M. Chudzyński, *W czasie Powstania...*, op. cit., s. 227–228.

<sup>4</sup> M. Chudzyński, *Płock w okresie...*, op. cit., s. 77.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 78–82.

<sup>6</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 7351, k. 420; *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i oprac. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 151.

prawieniu nabożeństwa procesja z udziałem kilkutysięcznego tłumu, złożonego z mieszkańców Ostrołęki i okolicznych wsi, udała się nad Narew, pod krzyż wystawiony w pobliżu pomnika „zwycięzców”<sup>7</sup>.

Tłumna procesja miała miejsce także 28 września 1861 r. w Łomży. W dniu tym nastąpiło uroczyste odsłonięcie krzyża wzniesionego przed kościołem ewangelickim dla pamięci pięciu poległych, a ufundowanego ze składek mieszkańców Łomży i okolic<sup>8</sup>.

Świadectwem zaangażowania się w manifestacje patriotyczne uświadomionej politycznie ludności wiejskiej z terenu Mazowsza był także udział delegacji chłopów łowickich w uroczystym pogrzebie abpa Antoniego Fijałkowskiego w dniu 10 października 1861 r. w Warszawie. Następnego dnia zaprowadzono członków delegacji Księżaków na cmentarz powązkowski, gdzie nad mogiłą pięciu poległych modlili się, złożyli wieńce i śpiewali pieśni patriotyczne. Łowiccy chłopci uczestniczyli też w uroczystym przyjęciu z udziałem ziemiaństwa i młodzieży akademickiej w Hotelu Europejskim. W czasie przyjęcia, po wielu patriotycznych toastach, jeden ze starszych Księżaków miał się odezwać: „Teraz to panowie jesteście za jedno z nami, a gdy przyjdzie co do czego, to rzucicie nas na pastwę Rosjanom, jak to się stało w 1831 roku i przyszła bieda na nas i na was”<sup>9</sup>. W podniosłym nastroju, wśród śpiewów i sztandarów odwieziono włościan na dworzec, gdzie tłumy przechodniów wołały: „Niech żyje Polska! Niech żyje lud polski!”. Natomiast Księżacy śpiewali *Jeszcze Polska nie zginęła* i *Boże, coś Polskę*. Pociąg, którym wracali Księżacy do Skierniewic, był „przybrany w godła narodowe”<sup>10</sup>.

Masowo w manifestacjach patriotycznych uczestniczyła ludność Kurpiowszczyzny. Na ziemi Puszczy Zielonej często śpiewano pieśni patriotyczne, nawiązujące do unii polsko-litewskiej. Śpiewano je na nutę pieśni *Z dymem pożarów*.

Za śpiewanie zakazanych pieśni i organizowanie manifestacji patriotycznych aresztowano i osadzono w twierdzy Modlin wielu przedstawicieli narodu. Wśród nich byli księża; Michał Wiśniewski z Ostrołęki i Michał Nowak

<sup>7</sup> W manifestacji uczestniczyły głównie kobiety, gdyż mężczyźni zostali przez władze zatrzymani w miejscach pracy; zob. Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Warszawa 1975, s. 173.

<sup>8</sup> W patriotycznej uroczystości w Łomży wyróżnili się wójtowie okolicznych gmin – Mirowicz i Kruszewski – „niosąc chorągiew z oznakami rewolucyjnymi”; cyt. za Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866*, Warszawa 1987, s. 239. Miejsce z krzyżem odtąd stało się terenem stałych manifestacji patriotycznych w Łomży.

<sup>9</sup> J. Wegner, *Łowicz i okolice w Powstaniu Styczniowym*, w: *Łowicz. Dzieje miasta*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1986, s. 223; cyt. za S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953, s. 182.

<sup>10</sup> J. Wegner, *Łowicz i okolice...*, op. cit., s. 223; Wielu organizatorów „pielgrzymki” chłopów łowickich do Warszawy, wśród nich ks. Władysław Magnuskiego i Teofila Kusza, zawiadowcę stacji kolejowej w Skierniewicach, aresztowano; zob. S. Łaniec, *Partyzanci żelaznych dróg roku 1863. Kolejarze i drogi żelazne a powstanie styczniowe*, Warszawa 1974, s. 88.

z parafii Rzekuń. Podczas pożegnania aresztowanych (sierpień 1861) przed urzędem pocztowym w Ostrołęce doszło do starć z wojskiem<sup>11</sup>.

Warto nadmienić, iż carska administracja zawiodła się na polskich urzędnikach, którzy zamiast pacyfikować antyrosyjskie nastroje, swój patriotyzm wyrażali bojkotem urzędniczego uniformu nosząc „odzież i odznaki przez władze policyjne zabronione” oraz zapuszczali wasy i brody, co również było zakazane<sup>12</sup>. Należy sądzić, iż to dzięki staraniom polskich urzędników w radach miejskich i powiatowych na Mazowszu, powołanych jesienią 1861 r. i na początku 1862 r., znalazło się wiele osób znanych z antyrosyjskich poglądów i patriotycznej działalności<sup>13</sup>. Jednocześnie w niektórych miastach Mazowsza miały miejsce wystąpienia przeciwko burmistrzom i naczelnikom powiatów polskiej narodowości, zniechęconych za korupcję i służalczość wobec caratu<sup>14</sup>.

13 października 1861 r. po Mszy niedzielnej w Mszczonowie, tłum (liczący ok. 1500 osób) zgromadził się na rynku przed ratuszem, wnosząc patriotyczne okrzyki, a następnie przystąpił do niszczenia herbów Królestwa Polskiego na ratuszu, rzucając kamieniami i tłukąc drągami<sup>15</sup>.

Okres manifestacji patriotycznych na Mazowszu zakończył się wraz z wprowadzeniem w dniu 14 października 1861 r. stanu wojennego. Nazajutrz wojsko rosyjskie wkroczyło do warszawskich świątyń, by zaaresztować mężczyzn uczestniczących w obchodzie kościuszkowskim. Odpowiedzią władz kościelnych na profanację kościołów było zamknięcie świątyń w stolicy.

Tuż po wprowadzeniu stanu wojennego w nocy z 18 na 19 października 1861 r. w Płocku z rozkazu gen. Roźnowa zostało aresztowanych 50 osób – szczególnie wyróżniających się uczestników płockich manifestacji patriotycznych. Nazajutrz aresztowanym, a wśród nich kobietom, sprawiono „sądny dzień”, smagając ich różgami<sup>16</sup>.

Mimo zaostrzonych represji ze strony władz rosyjskich manifestacje patriotyczne nie ustały, aczkolwiek były znacznie rzadsze. Każdy z przypadków naruszenia stanu wojennego był skrupulatnie odnotowany. Najwięcej ich było w końcu lutego 1862 r., w pierwszą rocznicę przelewu krwi na ulicach Warsza-

---

<sup>11</sup> M.E. Grzywa, *Kurpiowszczyzna Zielona przed wybuchem powstania styczniowego (1861–1863)*, „Studia Mazowieckie” R. III/IX, nr 3, Pułtusk–Ciechanów 2007, s. 19.

<sup>12</sup> AGAD, KRSW, sygn. 7354, k. 85.

<sup>13</sup> W. Korotyński, *Dawne rady miejskie i powiatowe*, Warszawa 1906.

<sup>14</sup> M. Pawliszczew, *Tygodnie polskiego buntu*, t. 1: *Okres manifestacji 1861–1862*, Warszawa 2003, s. 201, 455.

<sup>15</sup> *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty. Ruch rewolucyjny 1861 roku w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji*, Wrocław 1963, t. III, nr 285; J. Józefcki, *Mszczonów. Dzieje miasta 1245–1989*, Mszczonów 2000, s. 163.

<sup>16</sup> M. Chudzyński, *Zachodnie Mazowsze przed wybuchem powstania styczniowego (1861–1862)*, „Notatki Płockie” 1983 nr 1, s. 16; Od tego czasu gen. Roźnowa nazywano „paszą Janiny”.

wy. Wówczas to odprawiono Msze żałobne w wielu kościołach na terenie Mazowsza, m.in. w Płocku, Łomży, Ostrołęce. W niektórych świątyniach „nabożeństwa zostały poprzedzone buntowniczymi wezwaniami porozklejanymi na ścianach kościołów i domów”. Krzyże wzniesione w okresie zamieszek zostały przystrojone ciemnymi wieńcami i kokardami o barwach narodowych<sup>17</sup>.

Na wiosnę 1861 r. wieś mazowiecką ogarnęła fala wystąpień chłopskich, skierowanych przeciwko pańszczyźnie, daninom na rzecz dworu i innym powinnościom. Bezpośrednią przyczyną wystąpień chłopskich było ogłoszenie w marcu 1861 r. przez cara ukazu znoszącego poddaństwo w Rosji. Wspomniana reforma nie obejmowała Królestwa Polskiego, stąd tak wielkie niezadowolenie chłopów z terenu Mazowsza. Oczynszowani chłopci przestali wносить do dworów opłaty, zaś bezrolni zaczęli się domagać zwrotu ziemi, z której zostali niedawno wyrugowani. Ruch przeciw pańszczyźnie na północnym Mazowszu szczególnie był widoczny w powiecie przasnyskim. Objął on 18 kompleksów dóbr tego powiatu, 46 wsi i około 500 gospodarstw, co stanowiło 40% osad pańszczyźnianych na całym Mazowszu<sup>18</sup>. Wystąpienia chłopów zmusiły władze Królestwa Polskiego do zamiany z dniem 1 października 1861 r. pańszczyzny na okup pieniężny (nie dotyczył on małorolnych, posiadających gospodarstwo poniżej 3 mórg – J.S.), zaś od 5 czerwca 1862 r. wprowadzenia obowiązkowego oczynszowania. Inicjator oczynszowania chłopów, Aleksander Wielopolski, reprezentował tu interesy szlachty zachowującej wiele dawnych przywilejów, np. prawo polowania na chłopskich gruntach i prawo propinacji.

Niezadowolenie mazowieckich chłopów wobec polityki rolnej władz było szczególnie widoczne w powiecie gostyński. Jak podaje H. Grynwaser, „naczelnik powiatu powodowany doniesieniem wójta Trębki o samowolnym zaprzestaniu przez włościan odrabiania pańszczyzny od dnia 1 października 1861 r. głównie zaś dla powstania samowoli służących dworskich, którzy nie chcieli wyjść do żadnej roboty, uważał za konieczne wstawienie piętnastu żołnierzy opornym włościanom; użyty środek przywrócił nieuległych do porządku w krótkim czasie”<sup>19</sup>.

W grudniu 1861 r. w Sierakówku został zabity dziedzic tej wsi, Bolesław Kleniewski. Zabójstwa dokonał robotnik ze dworu, Wincenty Cichowicz, który przedtem został pobity przez Kleniewskiego „za niedokładność pracy”<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> M. Pawliszczew, *Tygodnie polskiego buntu...*, op. cit., s. 145.

<sup>18</sup> R. Waleszczak, *Przasnysz w latach 1795–1866*, Przasnysz 2008, s. 287–288.

<sup>19</sup> Cyt. za M. Chudzyński, *Zachodnie Mazowsze...*, op. cit., s. 17.

<sup>20</sup> Ibidem; Kilka dni później w majątku Lisice (pow. gostyński) trzech parobków zamierzało pobić gorzelanego. Zostali jednak odpędzeni, a jednego z pośród parobków schwytano i osadzono w domu dziedzica. Przed dworem zebrał się tłum chłopów i zażądał stanowczo uwolnienia aresztowanego. Jeśli to nie nastąpi – tłumaczyli – to „zabiją p. Dobrowolskiego, tak jak p. Kleniewskiego, i że każdego szlachcica będą mordować”.

Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego w Królestwie Polskim dalsza działalność patriotyczna na Mazowszu była utrudniona. O porządek na obszarze guberni płockiej i warszawskiej dbały liczne garnizony wojsk rosyjskich. Niektóre – np. w Łowiczu, Kutnie, Żychlinie, Skierniewicach – strzegły przebiegających przez te miasta linii kolejowych. Wyjątkowo silny (liczący ok. 1 tys. żołnierzy) był garnizon rosyjski w Płocku.

Powstanie pierwszych organizacji powstańczych na obszarze Mazowsza poprzedzone było nawiązaniem kontaktów miejscowych działaczy niepodległościowych z centralnym ośrodkiem ruchu spiskowego Królestwa Polskiego w Warszawie. Jesienią 1862 r. opanowany przez „czerwonych” Komitet Centralny Narodowy, od 1 września tegoż roku zwany też Tymczasowym Rządem Narodowym, zaczął wyznaczać terenowych przedstawicieli władz powstańczych, a więc naczelników i komisarzy wojewódzkich, powiatowych, naczelników miast. W świetle przywróconego podziału administracyjnego sprzed 1845 r. ziemie Mazowsza miały obejmować dwa województwa – mazowieckie i płockie. Przed wybuchem powstania pierwszym naczelnikiem cywilnym województwa mazowieckiego był Ludwik Świątkowski, obywatel ziemski z obozu „Czerwonych”, zaś województwa płockiego – Wojciech Zegrza, komisarzem – Edward Rolski. Pierwszym naczelnikiem powiatu płockiego został Henryk Grotus, zaś naczelnikiem miasta Płocka – Ferdynand Florian Tyszką<sup>21</sup>.

Zgodnie z koncepcją Jarosława Dąbrowskiego działania powstańcze miały rozpocząć się od zdobycia twierdzy Modlin, w której powstańcy zaopatrzyliby się w broń i w której ujawniliby się Rząd Narodowy. Równocześnie na terenie całego Królestwa Polskiego spiskowcy mieli uderzyć na rosyjskie garnizony. Uwzględniono też ścisłą współpracę z działającą w armii carskiej rewolucyjną organizacją wojskową i opanowanie przy jej pomocy Modlina i Warszawy. Opanowanie Mazowsza Północnego miało doprowadzić do przerwania linii kolejowej Petersburg–Warszawa, ułatwić przerzuty broni przez Prusy Wschodnie, a także pomóc w zorganizowaniu oddziałów partyzanckich poza granicę Królestwa Polskiego. Przyczyną fiaska tej koncepcji stały się liczne aresztowania wśród rosyjskich rewolucjonistów i przeprowadzone dyslokacje rosyjskich pułków.

W celu dalszego udaremnienia planów powstańczych lub też sprowokowania Komitetu Centralnego Narodowego do wystąpienia zbrojnego, margrabia Aleksander Wielopolski zniemacka zarządził w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 r. tzw. „brankę” (według niego, miało to być „przecięcie wrzodu” – J.S.)

Przez wcielenie do armii carskiej potencjalnych uczestników powstania zbrojnego zamierzano zdeorganizować plany powstańcze, rozbić organizację „Czerwonych”, a tym samym skazać powstanie na niepowodzenie już na sa-

---

<sup>21</sup> F. Ramotowska, *Tajemne państwo polskie. Struktura organizacyjna*, Warszawa 1999, s. 17; M. Chuźniński, *Zachodnie Mazowsze...*, op. cit., s. 17–18.

mym jego początku. Warto nadmienić, iż „branka” nie obejmowała młodzieży pochodzenia szlacheckiego i chłopskiego.

Na wieść o „brance” Centralny Komitet Narodowy, przedstawiając się jako „Tymczasowy Rząd Narodowy”, czynił dalsze przygotowania do wystąpienia zbrojnego. W każdym z województw ustanowił urząd naczelnika wojskowego, któremu miały podlegać wszystkie władze lokalne łącznie z komisarzem województwa. Przed 22 stycznia naczelnikiem wojskowym województwa mazowieckiego mianowano Zygmunta Padlewskiego, zaś plockiego – sztabskapitana artylerii rosyjskiej, Kazimierza Konrada Błaszczynskiego<sup>22</sup>. W planach powstańczych ważne miejsce miało zajmować województwo plockie oraz miasto Płock. Po opanowaniu Płocka przez powstańców miał się tu przenieść i ujawnić Rząd Narodowy.

W połowie stycznia 1863 r. zagrożona branką młodzież warszawska na apel Zygmunta Padlewskiego opuściła stolicę i zaczęła gromadzić się w Puszczy Kampinoskiej oraz w lasach serockich. Część poborowych z Płocka, zagrożonych branką, gromadziła się w lasach gostynińskich i w okolicach Drobina. Padlewski, powiadomiony o przygotowywanej obławie w Puszczy Kampinoskiej przez oddziały rosyjskie, postanowił wyprowadzić przyszłych uczestników powstania za Wisłę. Blisko 500 powstańców pod wodzą Padlewskiego przeprawiło się po lodzie w nocy z 18 na 19 stycznia pod Seceminem na drugi brzeg Wisły. Oddział „dzieci warszawskich” skierował się w kierunku Płocka. Dowództwo nad grupą poborowych w lasach serockich, która miała zaatakować Pułtusk, objął Robert Skowroński<sup>23</sup>.

Rozkazy Rządu Narodowego 22 stycznia 1863 r. o wybuchu powstania przeciwko Rosji carskiej większość spiskowców przyjęła z niedowierzaniem i dezaprobatą. Do walki z regularną 100-tysięczną, wyposażoną w 100 dział armią carską mogło przystąpić zaledwie 20–25 tys. sprzysiężonych, na ogół nieobytych z bronią, wyposażonych zaledwie w kilka tysięcy sztuk broni palnej. Wielu ziemiańskich działaczy, związanych z obozem „Białych”, próbowało w niektórych miejscowościach przeszkodzić wybuchowi powstania, kolportując nieprawdziwe wersje o odwołaniu lub przesunięciu terminu rozpoczęcia walki. W efekcie nie wszyscy sprzysiężeni stawili się na miejsce zbiórki. Wielu lokalnych dowódców nie zdecydowało się też na podjęcie akcji zbrojnej<sup>24</sup>.

Do pierwszej potyczki powstańców z Rosjanami na Mazowszu i w całym Królestwie Polskim doszło już w godzinach rannych 22 stycznia 1863 r. pod

---

<sup>22</sup> F. Ramotowska, *Tajemne państwo...*, op. cit., s. 29–30.

<sup>23</sup> Wyznaczeni członkowie Rządu Narodowego – Oskar Awejde, Stefan Bobrowski i ks. Karol Mikoszewski – mieli oczekiwać w Kutnie chwili oswobodzenia Płocka; S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe 1863–1864*, w: *Trzy powstania narodowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 1997, s. 349.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 352.



Ciółkowem koło Starożreby. Oddział „dzieci warszawskich” dowodzony przez mjr Aleksandra Rogalińskiego, napotkawszy oddział piechoty płk Kozłaninowa, rozbił go. Na polu walki zginął Kozłaninow i 43 żołnierzy rosyjskich, 17 było rannych. Powstańcy zdobyli 40 karabinów. W potyczce ciężko ranny został też mjr Rogaliński oraz trzech inni powstańcy. Pozbawiona dowódcy zwycięska partia powstańcza, idąc w kierunku Płocka, została wkrótce rozbita przez inny oddział rosyjski kpt. Stefanowskiego<sup>25</sup>.

Wiadomość o potyczce pod Ciółkowem uprzytomniła dowódcy rosyjskiego garnizonu w Płocku skalę zagrożenia. Mimo że gen. Mengden miał zaledwie 400 żołnierzy, odparł w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. źle zorganizowany atak powstańców na rosyjskich żołnierzy stacjonujących w Płocku. Zamiast spodziewanych dwóch tysięcy Kazimierz Błaszczński „Bończa”, naczelnik wojskowy województwa płockiego, dysponował zaledwie 400 ludźmi i to na ogół bez broni palnej. Powstańcy rozbiegli się, a większość z nich została wychwyтана następnego dnia<sup>26</sup>.

Nie powiodły się także planowane równoczesne ataki na Płońsk, Pułtusk, Maków i Przasnysz. Naczelnik powiatu płockiego, Henryk Grotus, atakiem na Płońsk starał się zrehabilitować za nieobecność podczas szturm Płocka. Zebrał on ponad 300 powstańców, którzy dotarli do rynku w Płońsku, nie wytrzymałi jednak ognia rosyjskiej piechoty. Podczas odwrotu z Płońska 120 powstańców zatrzymano i odesłano do twierdzy modlińskiej. Próbę zdobycia Pułtuska podjął były oficer partyzantów Garibaldiego, Robert Skowroński, z oddziałem „dzieci warszawskich”, liczącym około 200 osób. Nie udało się jednak skoordynować akcji tego oddziału z miejscowymi siłami w ataku na Pułtusk. W tej sytuacji zmieniono plany i postanowiono zaatakować Maków przy pomocy partii z makowskiego i różańskiego. Niepotrzebnie jednak zaalarmowano załogę rosyjską. Wybuchł chaos, „wszyscy się rozbiegli, każdy w swoją stronę, pozostawili broń, amunicję, wozy z kosami”<sup>27</sup>.

Atak oddziału Tomasza Kolbego na Przasnysz udaremniła dywersja miejscowej szlachty związanej z obozem „Białych”. Właściciel majątku Kobylina, Siciński, powołując się na przeprowadzone w Warszawie rozmowy, przekazał zgromadzonym powstańcom informację o zawieszeniu terminu powstania do wiosny. Oskarżył też Kolbego o działania na własną rękę. Niedoszli powstańcy powrócili do domów<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> S. Kostanecki, *Powstanie styczniowe*, w: *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1978, s. 232.

<sup>26</sup> M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, op. cit., s. 88–91.

<sup>27</sup> Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1864*, Warszawa 1963, s. 75–76; S. Gadowski, *Powstanie styczniowe w...*, op. cit., s. 48.

<sup>28</sup> A. Kociszewski, *Życie polityczne i kulturalne Mazowsza w latach 1815–1864*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. III: *Lata 1795–1918*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2012, s. 129; Szeroko na ten temat zob. R. Waleczak, *Przasnysz...*, op. cit., s. 298–300.

Gen. Mengden, w celu zorientowania się w sile powstańców, wysłał w teren liczne oddziały wojska. Jeden z nich pod dowództwem płk. Sierżputowskiego – w sile dwóch sotni kozaków oraz plutonu piechoty – stoczył potyczkę ze 100-osobowym oddziałem partyzanckim Kazimierza Wolskiego. 28 stycznia 1863 r. w starciu pod Uniekiem poległo trzech powstańców, 22 zostało rannych, a 75 – wraz z dowódcą – dostało się w ręce Rosjan. Wobec jeńców zastosowano sąd polowy. Wolski i Markiewicz zostali skazani na śmierć, 16 innych zesłano na Sybir<sup>29</sup>.

Powstańcy odnieśli natomiast pewne sukcesy w zachodniej i południowej części Mazowsza. Rankiem 22 stycznia 1863 r. oddział powstańczy złożony z 500 pieszych i 150 konnych (byli to przeważnie robotnicy fabryczni okolicznych cukrowni – J. S.), wspomagany przez młodzież warszawską, z powodzeniem zaatakował Żychlin. Nazajutrz oddział ten, zaatakowany przez ładoński pułk piechoty płk. Burharda, wycofał się w lasy gostynińskie i gąbińskie. W nocy z 25 na 26 stycznia uczestniczył w nieudanym szturmie na Gąbin<sup>30</sup>.

Niepowodzenia działań powstańczych na Mazowszu Północnym spowodowały, że zamiar uczynienia z tej części Mazowsza bazy wyjściowej do dalszej ofensywy stał się nieaktualny. Do kontrakcji przystąpili przeciwnicy powstania – „Biali”. 25 stycznia 1863 r. w Rumocze (pow. mławski) odbył się zjazd przedstawicieli szlachty mazowieckiej, sympatyzującej z „Białymi”. Charakter obrad i treść ustaleń zdecydowały, że wydarzenie to określane jest mianem „targowicy rumockiej”. Postanowiono bowiem „powstanie wszelkimi środkami uspokoić, adres do cara o przebaczenie podać, Padlewskiego, Rolskiego, Kokosińskiego władzom moskiewskim wydać”<sup>31</sup>.

Po styczniowych niepowodzeniach wielu przedstawicieli organizacji narodowej opuściło kraj. Wśród nich był namówiony przez „Białych” dotychczasowy dowódca sił zbrojnych województwa płockiego, płk Kazimierz Błaszczczyński – „Bończa”. Zastąpił go Zygmunt Padlewski przeżywający też chwile zwątpienia. Został on jednak zaktywizowany przez zdecydowaną postawę Zbigniewa Chądzyńskiego podczas dramatycznej narady w dniu 27 stycznia 1863 r. w Kondrajcu Szlacheckim (pow. płoński). Zygmunt Padlewski na wspomnianej naradzie wydał odezwę, w której m.in. czytamy:

Obywatele! Ojczyzna wymaga od was poświęcenia i ofiary! Cały kraj was uprzedził i stanął pod bronią. Idźcie za tym przykładem, a za kilka dni w całym województwie nie będzie ani jednego rosyjskiego żołnierza! Jeśli jednak, nie zważając na to wezwanie, nie sta-

---

<sup>29</sup> M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na Mazowszu Płockim. Zarys problematyki*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” t. IV, red. A. Stogowska, Płock 1998, s. 14.

<sup>30</sup> M. Chudzyński, *Gostynin i powiat gostyniński w latach 1832–1864*, w: *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, red. B. Konarska-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 266–267; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do 1945 r.*, Warszawa 1984, s. 160.

<sup>31</sup> Cyt. za R. Juszkiewicz, *Powstanie Styczniowe na Północnym Mazowszu*, w: *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, op. cit., s. 161.

niecie na miejscach popisu, oddziały zbrojne otrzymają rozkazy przeprowadzenia przymusowego werbunku.<sup>32</sup>

Nowy dowódca sił zbrojnych województwa płockiego przystąpił do formowania nowych władz powiatowych, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Starał się zrealizować założenia nowej instrukcji Komitetu Centralnego Narodowego, zalecającej przeniesienie głównych działań na obszar Puszczy Kurpiowskiej. Miała stanowić bazę operacyjną dla wojny partyzanckiej, prowadzonej wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi, w kierunku na Litwę. Jak pisał Aleksander Kociszewski, Padlewski „natychmiast wydaje rozkazy zlikwidowania rosyjskiej straży granicznej i zorganizowania własnej, celem otwarcia przerzutów broni z Prus Wschodnich, zorganizowania przejść dla oddziałów mazurskich i tworzenia za granicą baz wypoczynkowych dla wyczerpanych walką powstańców”<sup>33</sup>.

2 lutego 1863 r. oddział Roberta Skowrońskiego wyparł żołnierzy rosyjskich z komory celnej w Dąbrowie koło Myszyńca. Nazajutrz oddział Tomasza Kolbego doprowadził do wycofania się Rosjan z Chorzel, a następnie z Janowa. 5 lutego partia Waleriana Ostrowskiego opanowała Sierpc<sup>34</sup>.

Zadanie przeprowadzenia ataku na Maków i Ciechanów otrzymał Zbigniew Chądzyński<sup>35</sup>. Dzięki oddziałom zorganizowanym przez braci Waclawa i Tytusa Szteinkellerów Maków został zajęty 2 lutego. Wkrótce jednak powstańcy zostali zaatakowani w pobliskim Karniewie przez oddział płk. Wałujewa, wysłany z Płońska. Podczas odwrotu powstańców doszło do tragicznego starcia pod wsią Podoś, w którym zginął Tytus Szteinkeller i 23 powstańców<sup>36</sup>.

Przewaga liczebna Rosjan i stan ich uzbrojenia zadecydowały także o klęsce partii powstańczej Tomasza Kolbego w dniu 15 lutego 1863 r. we wsi Dębsk pod Mławą. W bitwie zginęło 30 powstańców, a 16 dostało się do niewoli. Ranny został Kolbe, który cudem uniknął śmierci i musiał się ukrywać<sup>37</sup>.

---

<sup>32</sup> Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca...*, op. cit., s. 84; Odezwa ta, opatrzona pieczęcią i podpisem naczelnika wojennego płockiego, dodatkowo wpłynęła na nastroje patriotycznej części społeczeństwa.

<sup>33</sup> A. Kociszewski, *Życie polityczne...*, op. cit., s. 132.

<sup>34</sup> R. Waleszczak, *Przasnysz...*, op. cit., s. 302–305; M. Chudzyński, *W czasie powstania...*, op. cit., s. 233–234.

<sup>35</sup> Rozkaz z 27 stycznia nakazywał Chądzyńskiemu „po zebraniu i uzbrojeniu wszystkich ludzi zdolnych do noszenia broni w powiecie pułtuskim [...] uderzyć i zdobyć miasto Maków [...], odczytać uwłaszczenie włościanom, pomianować i ustanowić stosowne władze, utworzyć z jednej trzeciej części sił swych Gwardią Narodową i tej obroną miasta powierzyć, następnie z resztą sił uderzyć na miasto Ciechanów i tam podobnie, jak w Makowie postąpić, a w końcu z resztą sił przybyć do lasów pod miastem Raciąż i tam oczekiwać dalszych rozkazów”, Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca...*, op. cit., s. 84–85.

<sup>36</sup> S. Gadomski, *Powstanie Styczniowe w...*, op. cit., s. 50.

<sup>37</sup> M. Krajewski, *Powstanie Styczniowe na...*, op. cit., s. 17.

Znacznie lepsza sytuacja była na Kurpiowszczyźnie, gdzie operował silny oddział powstańczy Władysława Cichorskiego – „Zameczka” – liczący ok. 1 tysiąca powstańców. Jego dowódca wstąpił się zajęciem Wysokiego Mazowieckiego, Wyszkowa oraz zwycięstwem nad Rosjanami w dniu 28 lutego pod Przetyczą.

Zygmunt Padlewski wykonując polecenie rządu powstańczego przeniesienia punktu ciężkości działań przeciwko oddziałom carskim na Krupiowszczyznę, w dniu 3 marca 1863 r. przejął dowództwo nad oddziałem „Zameczka”. 8 marca Padlewski wkroczył do Myszynca witany entuzjastycznie przez mieszkańców. Zaatakował komorę celną w Rozogach. Sukcesy partii powstańczej Padlewskiego, zwane „rajdem” lub „zagonem”, zmobilizowały Rosjan do przeciwdziałania. Skierowali oni przeciwko niemu silne oddziały z Łomży, Ostrołęki. Powstańcy prowadzeni do ataku przez Padlewskiego z szablą w ręku bili się dzielnie. On sam zyskał sławę, a nawet szacunek u nieprzyjaciela<sup>38</sup>.

Odпочyające po bitwie pod Myszyncem oddziały powstańcze Rosjanie dopadli jednak pod Drażdżewem. Wielu z powstańców utonęło podczas przeprawy przez rzekę Orzyc. Śmierć poniósł także przyjaciel Padlewskiego, komisarz województwa płockiego, Edward Rolski. Mimo tych niepowodzeń 14 marca Padlewski znów opanował Chorzele, komorę celną i rozpedził straż graniczną. Nazajutrz połączył się z dużym oddziałem Józefa Malinowskiego, działającym na terenie ciechanowskiego. Do partii Padlewskiego wstępowało coraz więcej mieszkańców Mazowsza Północnego, wielu chłopów. Dołączył do niej nawet 200-osobowy oddział poznaniaków, który przeszedł granicę zaborów. 18 marca mimo ciągłych strat w licznych walkach grupa liczyła ok. 1250 powstańców. Jak pisał R. Juskiewicz, „chłopaki wiejskie rzucali pługi, brony, szczególnie gdy przechodzili przez wioski zagonowej szlachty, przyłączyli się do rosnącego z każdym dniem, z każdą godziną powstańczego oddziału”<sup>39</sup>.

Partia Padlewskiego okazała się solą w oku dowództwa wojsk carskich. Skomasowana akcja wojsk rosyjskich, zarządzana przez gen. Siemiekę z Płocka, doprowadziła do osaczenia powstańców w dniu 21 marca pod Wróblewem i Radzanowem, a następnie pod Gorzeniem. Padlewski, by ratować ludzi, 22 marca wydał rozkaz rozwiązania oddziału. Powstańcy wydostali się z okrążenia. Rozproszyli się w terenie, część wstąpiła do innych, mniejszych partii powstańczych, m.in. zgrupowania Konstantego Ramotowskiego – „Wawra” – działającego na obszarze Puszczy Białej za Narwią<sup>40</sup>. Ryszard Juskiewicz obliczył, że uczestniczący w „zagonie” Padlewskiego powstańcy w ciągu 18 dni

---

<sup>38</sup> R. Juskiewicz, *Powstanie Styczniowe na północnym Mazowszu*, Warszawa 1992, s. 33–36; A. Kociszewski, *Życie polityczne...*, op. cit., s. 134–135.

<sup>39</sup> Cyt. za R. Juskiewicz, *Powstanie Styczniowe na...*, op. cit., s. 36–42.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 42–47.

podczas ciągłych walk i marszów przeszli ok. 500 km, często w strugach deszczu i błocie. Przeciwno zgrupowaniu Padlewskiego, z którym rząd powstańczy wiązał tak duże nadzieje, dowództwo wojsk carskich musiało rzucić aż 6 tysięcy świetnie uzbrojonych żołnierzy<sup>41</sup>.

Mimo doznanych niepowodzeń na polu walki Padlewski nadal miał pełnomocnictwo Tymczasowego Rządu Narodowego do zorganizowania nowej akcji werbunkowej. Snuł nowe plany objęcia dowództwa nad dużym oddziałem partyzanckim, utworzonym w Prusach Zachodnich, przejęcia kontroli nad Koleją Petersburską, a nawet objęcia przez siebie stanowiska dyktatora powstania. Został jednak schwytany 21 kwietnia w Borzyminie koła Rypina, a 15 maja 1863 r. został rozstrzelany w Płocku<sup>42</sup>.

Dziesięć dni wcześniej bohatersko zginął Tomasz Kolbe, dowódca oddziału operującego na początku maja na pograniczu powiatów: mławskiego, płońskiego i przasnyskiego. Został zaatakowany pod Rydzewem przez oddział płk. Wałujewa, liczący 600 piechurów i 250 kozaków. Kolbe mając tylko 80 ludzi przez blisko 3 godziny wstrzymywał napór Rosjan, ułatwiając wycofanie się reszty oddziału. Bohaterska śmierć Kolbego na polu bitwy (był wielokrotnie ranny – J.S.) zyskała nawet szacunek nieprzyjaciela<sup>43</sup>. Został pochowany na cmentarzu w Unierzyżu. Jego pogrzeb zgromadził tłumy włościan. Wkrótce Rydzewo zaczęto nazywać „płockimi Termopilami”.

Po porażkach w lutym i wiosną 1863 r. powstanie zbrojne na Mazowszu Północnym przeciwko Rosji z wojny partyzanckiej przekształciło się w zwykłą partyzantkę. Zazwyczaj sprowadzała się ona do ucieczki partii powstańczych przed ścigającymi oddziałami rosyjskimi. Rzadko kiedy podejmowano działania zaczepne.

Warto więc odnotować aktywną działalność oddziałów powstańczych na zachodnim Mazowszu. Już w początkach lutego 1863 r. władze carskie były zaniepokojone wiadomościami o dużym zgrupowaniu „band” w lasach bolimowskich, między Łowiczem a Skierniewicami. Dowodził nimi były oficer wojsk rosyjskich, Władysław Strojnowski, właściciel wsi Głuchów w pow. rawskim. Ogłosił on władzę Rządu Narodowego i na rynku w Bolimowie odbył ze swoim oddziałem ćwiczenia. Zatrzymywał pociągi z rosyjskim wojskiem, roz-

---

<sup>41</sup> Ibidem, s. 48. Jedną z przyczyną niepowodzeń Padlewskiego była niesubordynacja ze strony „Zameczka”, dowódcy największego oddziału w zgrupowaniu powstańczym Padlewskiego.

<sup>42</sup> M.M. Grzybowski, *Generał Zygmunt Padlewski (1836–1863)*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archivalny” t. IV, s. 43–45.

<sup>43</sup> R. Juskiewicz, *Powstanie styczniowe na...*, op. cit., s. 172; Jak podaje B. Limanowski, „Wałujew zwycięzca, ciało Kolbego, okrytego przeszło trzydziestu ranami, z czaszką zgruchotaną, kazał złożyć na wóz i zostawiając je w pierwszej wsi spotkanej zwołanej szlachcie zapowiedział, że jeżeli takiego walecznego żołnierza nie pochowają porządnie i jak się należy, ów Wałujew każe po sto batów wypalić” (idem, *Historia powstańca Narodu Polskiego 1863 i 1864*, Lwów 1909, s. 298).

brajął oficerów i żołnierzy. Jednak 7 lutego 1863 r. partia Strojnowskiego została rozbita pod Bolimowem.

Wiele potyczek stoczono też na terenie pow. gostynińskiego, charakteryzującego się dużymi obszarami leśnymi i jeziorami. W dniu 12 marca miała miejsce tragiczna potyczka pod Gaśnem, gdzie po przegranej 50 powstańców z partii Łakińskiego zginęło w lodowatej wodzie stawu nad Osetnicą. Inne dwie bitwy były stoczone w Szczawinie Kościelnym (14 maja) przez duży oddział Ludwika Oborskiego, liczący 1200 powstańców i pod Kunkami (15 maja). Duże bitwy na terenie powiatu łowickiego zostały stoczone pod Walewicami (8 lipca, 24 lipca i 14 sierpnia). Dowódcami sił zbrojnych na terenie województwa mazowieckiego byli w tym czasie Edmund Callier i Edmund Taczanowski. Wiele kłopotów Rosjanom sprawiał dowódca ruchliwej jazdy gostynińskiej, Emeryk Syrewicz, operujący na całym zachodnim Mazowszu<sup>44</sup>.

Zadanie podjęcia szerszych działań zbrojnych przeciwko zaborcy na terenie Puszczy Białej otrzymał ppłk Ignacy Mystkowski, mianowany naczelnikiem powiatów ostrołęckiego, przasnyskiego i pułtuskiego. Do jego partii zaczęli napływać rozbitkowie z oddziałów Padlewskiego i „Zameczka”. Na początku maja liczyła ona już ok. 1200 ochotników. Oddział powstańczy był podzielony na cztery bataliony, którymi dowodzili: Ignacy Mystkowski, Karol Frycze, Jan Podbielski, Władysław Ostaszewski. Jazdą powstańczą (80 koni) dowodził Bronisław Deskur. Pierwszą zwycięską bitwę stoczyła partia Ignacego Mystkowskiego w dniu 4 maja pod Stokiem, w pobliżu Ostrowi. 13 maja jednak została rozbita pod Kietlanką podczas nieudanej zasadzki na pociąg wiozący rosyjskich żołnierzy. W wyniku zdrady konduktora Suchodolskiego pociąg z wojskiem rozpoczął wcześniej hamowanie i wykolejeniu uległy jedynie jego pierwsze wagony. Przygotowani do walki Rosjanie wyciągnęli broń. Powstańcy popełnili błąd obsadzając tylko jedną stronę torów, to umożliwiło wojsku carskiemu skuteczne prowadzenie ostrzału zza wagonów. Wkrótce do walki włączył się drugi oddział rosyjski, który nadjechał pociągiem. Powstańcy zaczęli się wycofywać ponosząc ogromne straty. W bitwie tej poległ Mystkowski oraz dowódca batalionu. Dowództwo nad rozbitym pod Kietlanką oddziałem objął wówczas Karol Frycze. Powstańcy zostali zaatakowani podczas odpoczynku w uroczysku, usytuowanym wśród bagien, niedaleko Długosiodła<sup>45</sup>.

Resztki oddziału Fryczego przejął kolejny dowódca, wsławiony bojami na terenie Puszczy Białej – Wacław Maksymilian Broniewski. Największym jego

---

<sup>44</sup> M. Chudzyński, *W 130. rocznicę powstania 1863 roku. Powstanie styczniowe między Wisłą a Bzurą*, „Notatki Płockie” 1993 nr 4 (157), s. 18–23; Kawaleria Emeryka Syrewicza rozbiła m.in. oddział kozacki 18 sierpnia 1863 r. pod Kutnem.

<sup>45</sup> Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża...*, op. cit., s. 267–269; S. Łaniec, *Partyzanci...*, op. cit., s. 208–209; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 233–234.

sukcesem było rozbicie oddziału nieprzyjacielskiego w dniu 3 czerwca 1863 r. pod Nagoszewem, niedaleko Ostrowi. Rosjanie stracili ok. 500 zaś Polacy ponad 100 żołnierzy. Po wielogodzinnej walce partyzanci wycofali się do Brańszczyka, gdzie uczestniczyli w dziękczynnym nabożeństwie za zwycięstwo<sup>46</sup>. Broniewskiego ze względu na stan zdrowia zastąpił wkrótce mjr Jakub Jasiński, weteran powstania listopadowego. Jego oddział współpracował z partią Konstantego Ramotowskiego („Wawra”), przybyłą z Augustowskiego. Rosjanie przystąpili do kontruderzenia. Ich kolumny z Pułtusza, Łomży, Ostrołki i Ostrowi weszły do Puszczy Białej. Siły powstańcze poniosły klęskę 14 lipca pod Rzaśnikami, a nazajutrz – pod Porządziem. Ostatecznie oddział Jasińskiego, po wycofaniu się za Narew, został rozbity 17 sierpnia pod Magnuszewem, niedaleko Szelkowa<sup>47</sup>.

Na północnym Mazowszu znów było głośno o działaniach powstańczych za sprawą J. Trąmpczyńskiego, którego niewielki oddział (240 ochotników, w tym 103 strzelców z bronią palną) ufortyfikował się na tzw. Płaskiej Górze, koło Drażdżewa i przez trzy dni (27–29 czerwca) stawiał opór 1700-osobowemu oddziałowi płk. Riedziczkina. Rosjanie wycofali się na wieść o zbliżaniu się oddziałów powstańczych Maksymiliana Broniewskiego i Polikarpa Dąbkowskiego<sup>48</sup>.

8 września 1863 r. doszło do kolejnej już bitwy pod Rydzewem, gdzie oddział kawalerii powstańczej Ziemińskiego, zwany „złotymi ułanami”, został zaatakowany przez kozaków Szczerbakowa. W bitwie też poległ Jan Mościcki, wuj przyszłego prezydenta II RP<sup>49</sup>.

Jesienią 1863 r. położenie systematycznie topniejących sił powstańczych na Mazowszu stawało się coraz trudniejsze. Polakom brakowało przede wszystkim broni. Coraz mniej było chętnych do walki z armią rosyjską, której liczebność wzrastała. We wrześniu liczyła ona ok. 150 tysięcy żołnierzy. Na zachodnim Mazowszu aktywność przejawiał jeszcze oddział jazdy powstańczej Emeryka Syrewicza. Wykonał on m.in. zwycięską szarżę na oddział kozaków pod Strzemeszną, koło Gąbina. Syrewicz zmuszony był jednak wyjechać za granicę. Jego partia ostatnia została zlikwidowana w grudniu 1863 r.<sup>50</sup>

---

<sup>46</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem 3 czerwca 1863 r.*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 157–216.

<sup>47</sup> S. Zieliński, *Bitwy...*, op. cit., s. 234–235; S. Gadomski, *Powstanie Styczniowe w...*, op. cit., s. 8–12; W.M. Broniewski, *Pamiętnik powstańca*, Lwów 1890, s. 14–16 (Biblioteka Narodowa. Dział Rękopisów).

<sup>48</sup> A. Kociszewski, *Życie polityczne...*, op. cit., s. 140; Wkrótce J. Trąmpczyński ruszył w okolice Różana, gdzie doznał klęski i zginął w bitwie pod Szygami.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 1401–41; W bitwie pod Rydzewem omal nie poległ Faustyn Mościcki, ojciec przyszłego prezydenta. Ocalał, gdyż kula odbiła się od krzyża zawieszono na jego piersi; zob. Cz. Słoiński, *Z walk powstańczych r. 1863 w Ciechanowskim*, „Kronika Ciechanowska” nr 7 z 15 III 1932 r.

<sup>50</sup> Ostatni dowódca oddziału jazdy powstańczej – Włoch – płk Stanisław Becchi został schwytyany i rozstrzelany 17 grudnia 1863 r. we Włocławku; zob. M. Chudzyński, *W 130. Rocznice...*, op. cit., s. 23.

Ostatnia większa bitwa w tej części Mazowsza została stoczona 13 grudnia 1863 r. pod Zyckiem. 200-osobowy oddział jazdy „dzieci warszawskich” mjr. Nadmillera przez kilka godzin stawiał czoło siłom rosyjskim (kozacy, huzarzy, dragoni), liczącym łącznie 700 żołnierzy. Liczba zabitych i rannych Rosjan wyniosła ok. 100 ludzi. Straty powstańców były podobne. Wielu z nich podczas wycofywania się utonęło w lodowatej wodzie przy przeprawie przez odnogę Wisły<sup>51</sup>.

Na przełomie 1863 i 1864 r. na obszarze Mazowsza krążyły jedynie małe oddziały powstańcze oraz patroli żandarmerii narodowej. Wykonywały one wyroki śmierci na Polakach ewidentnie wspomagających zaborcę w walce z dogorywającym powstaniem. Stracono wszelką nadzieję na interwencję zbrojną ze strony państw zachodnich. Niewiele pomogły też próby ożywienia powstania ze strony dyktatora Romualda Traugutta.

Klęska powstania styczniowego stała się faktem. Świetnie uzbrojona i kilkakrotnie liczniejsza armia carska potrzebowała jednak kilkanaście miesięcy, aby zlikwidować działające na Mazowszu „bandy buntowników”, jak nazywano polskie oddziały partyzanckie. Istotny wpływ na rozwój powstania miało poparcie ze strony znacznej części społeczeństwa mazowieckiego regionu. Życzliwy stosunek do idei walki z caratem mieli przedstawiciele ziemiaństwa o radykalnych poglądach, a zwłaszcza ogół szlachty zaściankowej, od wieków charakteryzującej się szczerym patriotyzmem. Wśród nich byli przede wszystkim ludzie młodzi, którzy – podobnie jak ich poprzednicy z czasów wojen napoleońskich i powstania listopadowego – w 1863 r. chwycili za broń, by walczyć ze znienawidzonym zaborcą. Oni to byli dowódcami partii powstańczych, wchodzili też w skład struktur terenowych powstania na Mazowszu. Tytułem przykładu wymienić można wspomnianych wcześniej Zbigniewa Chądzyńskiego – właściciela ziemskiego z okolic Raciąża, Tomasza Kolbego – dzierżawcę majątku Dąbrówka z okolic Chorzel, Jana Mościckiego z Lekowa – dowódcę oddziału żandarmerii z powiatu ciechanowskiego. Wielu ziemian dostarczało koni do oddziałów powstańczej kawalerii, np. Michał Majewski z Gójska koło Sierpca<sup>52</sup>.

W dworze Gustawa Zielińskiego koło Skępego często odbywały się zjazdy patriotycznie nastawionej szlachty. Tu również miała być produkowana, a także przechowywana broń, sprowadzana z zagranicy<sup>53</sup>.

O patriotyzmie szlachty z terenu Mazowsza Północno-Wschodniego w raporcie z końca marca 1863 r. do Rządu Tymczasowego informował płk Konstanty Ramotowski:

---

<sup>51</sup> Ibidem, s. 24; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863–1864*, Warszawa 1966, s. 204.

<sup>52</sup> Szczepan Zakrzewski, właściciel Białyszewa, utworzył w pow. sierpeckim oddział kawalerii, złożony ze służby folwarcznej; zob. M. Chudzyński, *W czasie Powstania...*, op. cit., s. 246.

<sup>53</sup> M. Krajewski, *Powstanie Styczniowe na...*, op. cit., s. 24.



Co dzień liczba powstańców powiększa się. Oby[watele] są bardzo przychylni i dostarczają wszystkiego, w Łomżyńskim i Augustowskim zażądałem 400 koni z ludźmi. Broń palną zbieram, gdzie mogę. Kosy mam dla wszystkich.<sup>54</sup>

Fala represji carskich, które dotknęła całe społeczeństwo Mazowsza najbardziej jednak skupiła się na mazowieckiej szlachcie. Znane są przykłady licznych egzekucji powstańców pochodzenia szlacheckiego oraz masowych podpaleń dworów przez carskich żołdaków na obszarze całego Mazowsza<sup>55</sup>.

Warto też przypomnieć, że część ziemiaństwa z terenu Mazowsza, wywodząca się spośród obozu „białych” postanowiła zwalczać powstanie jako groźne dla istniejącego porządku społecznego. Już 25 stycznia 1863 r. w miejscowości Rumoka w pow. mławskim z inicjatywy Karola Sonnenberga z Radzimowic (pow. mławski) i Karola Ujazdowskiego z Nagórk (pow. płocki), zwołany został zjazd ziemiaństwa z terenu województwa płockiego, potępiającego decyzję „Czerwonych” o wybuchu powstania.

Powstanie wspierała natomiast większość duchowieństwa, często biorąc udział w organizacji powstańczej na różnych jej szczeblach. Powstańczym naczelnikiem miasta Mszczonowa był proboszcz Władysław Polkowski. W kwietniu 1863 r. przybył on do oddziału Hipolita Jaworskiego, gdzie poświęcił broń i wygłosił kazanie<sup>56</sup>. Powstańczym naczelnikiem miasta Pułtusk był ks. Wiktor Lisicki, profesor miejscowego Seminarium Duchownego. Członkiem ścisłego kierownictwa organizacji powstańczej w Pułtusku był ks. Franciszek Szmajter, który znany był władzom carskim z inicjowania manifestacji patriotycznych w mieście w 1861 r. W maju 1863 r. przyłączył się do oddziału powstańców, gdzie był uważany za zastępcę dowódcy<sup>57</sup>.

Prawie każdy oddział powstańczy miał kapelana, wielu z nich poniosło śmierć w walce. W krytycznym momencie bitwy pod Nagoszewem benedyktyn ks. Feliks Andrzej Rostkowski, kapelan w oddziale Jasińskiego, poderwał grupę kosynierów do ataku idąc w pierwszej linii, trzymając w jednej ręce krzyż, w drugiej kosę. Powstańcy chcąc pomścić śmierć dzielnego księdza roz-

---

<sup>54</sup> *Dokumenty terenowych władz wojskowych powstania styczniowego 1863–1864*, Wrocław 1976, s. 16.

<sup>55</sup> Oto tylko kilka przykładów: Oddziały carskie wiosną 1864 r. spaliły folwarki w powiecie gostyńskim: Reszki, Waliszew, Słup, Malinę; 21 marca 1864 r. odbyła się w Gąbinie egzekucja szlachcica ze Świniar, Stanisława Zielińskiego, oskarżonego o podburzanie chłopów do walki. Dwa tygodnie wcześniej żołnierze rosyjscy powiesili również w Modelu szlachcica, Wincentego Grodzickiego, w randze porucznika; Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta Gąbina, sygn. 102, k. 23–24; AGAD, Kancelaria Gubernatora Warszawskiego, R. I, 1870, nr 46, k. 2–5.

<sup>56</sup> J. Józefcki, *Mszczonów...*, op. cit., s. 166.

<sup>57</sup> J. Szczepański, *Duchowieństwo pułtuskie w epoce walk o niepodległość (1795–1920)*, w: *Bazylika Pułtуска. 550 lat świętyńi i Kapituły Pułtuskiej*, red. ks. W. Kosek, Pułtusk b.d.w., s. 178; Ks. Lisicki wyjechał za granicę i uczestniczył w naradach w Dreźnie z udziałem księcia Czartoryskiego. Był zwolennikiem szerokiego powołania chłopów pod broń.

bili duży, nieprzyjacielski oddział. 19 sierpnia 1863 r. pod Gostkowem zginął pułtuski ksiądz Laurenty Kruszewski. Został on zakłuty bagnietami przez rosyjskich żołnierzy, gdy wracał z Najświętszym Sakramentem od rannych powstańców z oddziału Jasińskiego<sup>58</sup>.

Zazwyczaj księża czy zakonnicy ukrywali uczestników walki zbrojnej 1863 r. w kościołach, plebaniach i klasztorach. Ich wsparcie działało pozytywnie na powstańców, którzy chętnie uczestniczyli we Mszach Świątych. Po zajęciu Makowa przez oddział powstańczej kawalerii na początku lutego 1863 r. powstańcy wstąpili na nabożeństwo do miejscowego kościoła<sup>59</sup>. W odróżnieniu od ogółu duchowieństwa, niechętnie stanowiska wobec zrywu powstańczego zajął biskup Wincenty Chościak-Popiel, późniejszy arcybiskup warszawski. Nie wierzył on bowiem w powodzenie kolejnego zrywu narodowowyzwoleńczego<sup>60</sup>.

Z chwilą wybuchu powstania do zgrupowania Władysława Cichorskiego („Zameczka”), działającego na terenie Puszczy Białej, wstąpiło 80 studentów Zakładu Praktyki Leśnej w Feliksowie koło Broku. Zakładem kierował Wojciech Bogumił Jastrzębowski, znany botanik i „wizjoner zjednoczonej Europy”. Studenci stanowili specjalny oddział strzelców celnych, którym dowodził Władysław Wilkoszewski („Wirion”). 14 marca 1863 r. w potyczce z rosyjską kawalerią pod Feliksowem–Kaczkowem ciężko ranny został student Zakładu Praktyki Leśnej, późniejszy znany malarz, Ludomir Benedyktowicz<sup>61</sup>.

W powstaniu ogromną rolę odegrały kobiety. Stefan Kieniewicz pisał:

Kobiety polskie wszystkich stanów – od hrabin aż do szwaczek i pokojówek – żyły trzeci już rok w nastroju patriotycznej egzaltacji. Dawały przykład noszeniem żałoby narodowej. Dziś liczne pracowały w organizacji, m.in. w tzw. piątkach opiekujących się rodzinami walczących, rannych i poległych.<sup>62</sup>

Na zachodnim Mazowszu z patriotycznej działalności znana była Ewelina Pruszkowa, właścicielka Kunek, odległych o 8 km od Gąbina. Jej mąż, dr Józef Pruszek, zagrożony aresztowaniem, w lipcu 1863 r. wyjechał za granicę. Eweli-

<sup>58</sup> Ibidem, s. 179; Inny z pułtuskich księży, ks. Placyd Podgórski, „w czasie powstania jeździł po wsiach, odprawiał nabożeństwa za poległych powstańców”; zob. *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, oprac. P. Kubicki, cz. 1, t. I, Sandomierz 1933, s. 520.

<sup>59</sup> *Prasa tajna z lat 1861–1863*, cz. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1863, s. 441; „Wiadomości z Pola Bitwy” 10 II – 22 VII 1863.

<sup>60</sup> M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej w walce o wolność Narodu i Kościoła po roku 1863*, „Studia Płockie”, t. 19–20 (R. 1991–1992), s. 236–241.

<sup>61</sup> A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała w latach 1815–1864*, w: *Brok i Puszcza Biała. Przeszłość–środo-wisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze*, red. J. Kazimierski, Ciechanów 1989, s. 108–109; B. Dymek, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799–1882). Botanik, wizjoner zjednoczonej Europy*, Warszawa 2003, s. 63–67.

<sup>62</sup> S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, w: *Trzy powstania...*, op. cit., s. 387–388.

na Pruszkowa była przewodniczącą Komitetu Niewiast. Do niej zwożono odzież i bieliznę dla powstańców. We dworze Pruszków bardzo często przebywali dowódcy powstańczych oddziałów. Do Kunek przywożono szpiegów rosyjskich, sądzono wydając na nich wyroki śmierci. W pobliskim Gąbinie bardzo aktywna była Otylia Gubalska, żona miejscowego pocztmistrza. Oskarżono ją o to, że poza „zbyt natarczywym zbieraniem składek na lazaret powstańczy” zbierała datki na cele powstania. Przydzielala kobietom bieliznę do szycia dla powstańców, a gotową odwoziła do Pruszkowej. W jej mieszkaniu na poczcie zbierali się powstańcy. Gubalska rozprowadzała też odezwy i czasopisma Rządu Narodowego<sup>63</sup>. Jedna z kwater oddziałów powstańczych na Mazowszu Północnym mieściła się w Czarnocinku (pow. przasnyski) u ziemianki Anieli Radzickiej. Współpracowała ona m.in. z Zygmuntem Padlewskim, Tomaszem Kolbe i Edwardem Rolskim<sup>64</sup>. Niektóre kobiety pełniły funkcje kurierek i łączniczek, a nawet w męskim stroju szły do obozu z bronią w rękę. Sławę zyskała Julia Prejbisz walcząca w partii powstańczej Teofila Jurkowskiego w lasach skępskich, oraz nieznaną z imienia Kurpianka, która walczyła z bronią w rękę w bitwie pod Nagoszewem<sup>65</sup>. W okolicach Broku w pomoc dla powstania bardzo angażowała się Nepomucena z Gembarzewskich Sarnowiczowa – ziemianka z Kaczkowa. Rannych powstańców ukrywano i pielęgnowano w podziemiach pałacu biskupiego w Broku<sup>66</sup>.

W połowie XIX w. najliczniejszą warstwę społeczną Mazowsza stanowili chłopi. Od ich poparcia zależało więc powodzenie powstania styczniowego. Uzasadnione więc było opublikowanie dekretu uwłaszczeniowego w Manifestie Rządu Narodowego z nadzieją, że wizja uwłaszczenia porwie do walki masy ludowe.

Na wieść o wybuchu powstania chłopi zaprzestali świadczeń wobec dworów. W miejscowościach, gdzie nie zainstalowała się jeszcze władza powstańcza, doszło nawet do wystąpień przeciwko szlachcie, miejsce miały rabunki

---

<sup>63</sup> H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lata 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa 1917, s. 205–206; Cz. Wojciechowski, *Powstanie styczniowe w powiecie gostynińskim*, „Życie Mazowsza” 1935 nr 2, s. 42; Szpitalem powstańczym w Gąbinie opiekowały się, a razem z Otylią Gubalską współpracowały: Teofila Sumińska, akuszerka Maria Wojciechowska, Luiza Lange, Józefa Kasarabowicz, Jadwiga Wilczyńska i Jadwiga Wiśniewska.

<sup>64</sup> M. Pawliszczew, *Tygodnie polskiego buntu*, t. II: *Walka oręża 1863–1864*, Warszawa 2003, s. 195; M. Złotorzycka, *O kobietach żołnierzach w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1972, s. 46–48.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 48; Kurierkami między organizacją powstańczą na Mazowszu a Rządem Narodowym były: Aleksandra Janiszewska, Klementyna Kisielnicka, Kazimiera Plichta, Teofila Szczypiorska, Emilia i Stefania Werybówny; R. Juskiewicz, *Powstanie styczniowe na...*, op. cit., s. 115, 137–138; S. Gadowski, J. Szczepański, *Wykaz uczestników powstania styczniowego z powiatu pułtuskiego*, w: *Powstanie Styczniowe na Ziemi Pułtuskiej*, red. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1994, s. 69–77.

<sup>66</sup> A. Dobroński, *Brok...*, op. cit., s. 108–109.

dworów. Tragicznym następstwem konfliktu społecznego między chłopami sannickiej wsi a dworem, reprezentowanym przez rodzinę Pruszków, było zabicie kłonicami od wozu szczawińskiego zakonnika, Stefana Skupińskiego, agitującego na rzecz powstania<sup>67</sup>. Gdy na wiosnę 1863 r. do ludności wiejskiej zaczęły docierać wiadomości o wydaniu przez powstańczego naczelnika województwa płockiego – Zygmunta Padlewskiego – instrukcji w sprawie realizacji dekretu uwłaszczeniowego<sup>68</sup>, napływ chłopów do partii powstańczej był duży. Był to okres nasilających się potyczek z wojskiem carskim i coraz częstszych zwycięstw. Jeden z przywódców powstania styczniowego, Oskar Awejde, stwierdził, że w kwietniu i maju 1863 r. naczelnicy powiatów warszawskiego i gostynińskiego odmawiali przyjęcia do oddziału z powodu braku broni przynajmniej tysiącu ochotników chłopskich tygodniowo<sup>69</sup>.

Chłopi stanowili 70-80% stanu liczebnego działających na Mazowszu partii powstańczych. Formowane przez właścicieli ziemskich oddziały powstańcze w głównej mierze opierały się na służbie folwarcznej. Wśród nazwisk występujących w wykazach zabitych powstańców znaczny odsetek stanowili chłopi. Powstańcy pochodzenia chłopskiego najczęściej byli uzbrojeni w kosy osadzone na sztorc. Chłopski kosynierzy, zdaniem członków Wydziału Wojny Rządu Narodowego, dla Rosjan byli najgroźniejsi ze względu na swe uzbrojenie, ale też z powodu świetnej znajomości terenu. Im też najłatwiej było się ukryć w chatach wiejskich, znajdujących się w pobliżu toczonych walk z Rosjanami. Miejscowa ludność jak mogła, tak pomagała powstańcom. Po wygranej bitwie w dniu 4 maja 1863 r. pod Komorowem koło Ostrowi przez oddział Ignacego Mystkowskiego włościanie zebrali i odstawili do obozu powstańców broń pozostawioną przez uciekających Moskali<sup>70</sup>. W jednym z raportów władz powstańczych czytamy:

Usposobienie ludu między Narwią i Bugiem w pułtuskim i ostrołęckim nie pozostawia nic do życzenia [...]. Włościanie w tamtych powiatach wszystkich podejrzanych i agentów rządu moskiewskiego chwytają sami i odstawiają do obozu.<sup>71</sup>

Warto jednak pamiętać, że na Mazowszu zdarzały się nieliczne przypadki karania przez władze powstańcze chłopów, którzy donosili carskiemu do-

---

<sup>67</sup> Jak wynika z opinii wybitnego znawcy problematyki powstania styczniowego, prof. Stefana Kieniewicza, „Był to tylko jeden, ale bardzo drastyczny wypadek krwawego starcia pomiędzy powstańcami a ludem. Było to wydarzenie fatalne, w którym słuszność, o ile sądzić można, nie leżała na pewno po stronie powstańców” (Idem, *Sprawa włościanańska...*, op. cit., s. 272).

<sup>68</sup> Instrukcja Z. Padlewskiego szczegółowo określała sposób ogłoszenia i wyjaśnienia treści dekretu uwłaszczeniowego na ogólnych zebraniach mieszkańców wsi w obecności dziedziców, dzierżawców, proboszczów, wójta i sołtysa.

<sup>69</sup> S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 487.

<sup>70</sup> *Prasa tajna z lat 1861–1863*, cz. 1, op. cit., s. 494.

<sup>71</sup> Cyt. za E. Halicz, *Kwestia chłopska w Królestwie Polskim*, Warszawa 1955, s. 272.

wództwu z chciwości, z wyrachowania, ale też często ze strachu. Były też sporadyczne wypadki denuncjowania powstańców, donoszenia na własnych dziadków sprzyjających powstaniu<sup>72</sup>. Przesadzone wydają się być jednak informacje zamieszczane na łamach prorządowego „Dziennika Powszechnego”, jakoby w styczniu i lutym 1864 r. chłopci z wielu powiatów terenu Mazowsza czynnie pomagali rosyjskim oddziałom w wychwytywaniu powstańców.

Powstanie styczniowe wspierał ogół ludności polskiej zamieszkującej mazowieckie miasta i miasteczka. W organizacji powstańczej znaleźli się urzędnicy wielu mazowieckich miast. Ich nazwiska występują np. w wykazach uczestników powstania z terenu Mazowsza Północno-Wschodniego i powiatu pułtuskiego. Wystarczy wspomnieć Władysława Karwowskiego – urzędnika sądu plockiego, Karola Lutza – buchaltera cukrowni w Glinojeku, Szymona Guzikowskiego – pracownika urzędu pocztowego w Wyszkowie, Aleksandra Mielczarskiego – syna burmistrza z Pułtuska<sup>73</sup>. Wśród burmistrzów miast z terenu Mazowsza na szczególny szacunek zasługuje burmistrz Gąbina, Stanisław Dymiński. Mimo kalectwa (chodził na szczudłach – J.S.), podeszłego wieku (66 lat) i małoletnich dzieci został zaaresztowany i zesłany na Syberię<sup>74</sup>.

Wśród uczestników powstania styczniowego byli rzemieślnicy, ale też duża ilość wyrobników, ludzi wyjątkowo biednych. Do walki z zaborcą przystąpili mieszkańcy mazowieckich miast i miasteczek zatrudnieni w cukrowniach i w innych drobnych zakładach przemysłu przetwórczego. Tak było np. w cukrowni Sanniki. Część załogi uczestniczyła w napadzie na oddział rosyjski stacjonujący w Gąbinie<sup>75</sup>.

Płk Konstanty Ramotowski w raporcie z końca marca 1863 r. do Rządu Tymczasowego donosił o patriotyzmie mieszkańców Ostrowi, którzy udzielali wsparcia jego powstańczej partii<sup>76</sup>.

Nie sposób nie ustosunkować się do postawy społeczności żydowskiej Mazowsza wobec powstania 1863 r. W połowie XIX w. Żydzi stanowili przeciwieństwo

---

<sup>72</sup> M. Stanulewicz, *Sądy i prawo w powstaniu styczniowym*, Poznań 2005, s. 232–233; Wyroki wykonywali członkowie Żandarmerii Narodowej, utworzonej w województwie plockim przez komisarza tegoż województwa – Zbigniewa Chądzyńskiego.

<sup>73</sup> R. Juszkievicz, *Powstanie styczniowe na...*, op. cit., s. 111, 120; S. Gadomski, J. Szczepański, *Wykaz uczestników...*, op. cit., s. 69, 74.

<sup>74</sup> AGAD, Komisja Województwa Mazowieckiego, D. 157; APP, Akta Gąbina, sygn. 29, nr 5275,

<sup>75</sup> J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do 1945*, Warszawa 1984, s. 159; W nieudanym ataku na Płock udział m.in. wzięli dwaj lokaje (prezydenta miasta Plocka) Michał Wilczewski i (adwokata Rudowskiego) Wojciech Baźmierski; J. Szczepański, *Spółczeństwo Mazowsza Plockiego w czasie Powstania Styczniowego*, „Notatki Plockie” 1983 nr 1 (114), s. 21–22.

<sup>76</sup> Konstanty Ramotowski w raporcie pisał: „Obywatele niez mordowani z Ostrowia ciągle są na czatach dzień i noc czuwają nad nami. Ojczyzna oswobodzona wdzięczną będzie szczególnie tym ludziom”, *Dokumenty terenowych władz wojskowych powstania styczniowego 1863–1864*, Wrocław 1976, s. 16).

45 do 80% mieszkańców mazowieckich miast i miasteczek. Na Mazowszu Północnym najwięcej zamieszkiwało ich w Makowie – 81%, Nasielsku – 78%, Wyszogrodzie – 74%, Ciechanowie – 67%, Płońsku – 66%<sup>77</sup>. W latach 1863–1864 część społeczności żydowskiej Mazowsza zajęła zdecydowanie patriotyczną postawę, jakże inną niż w okresie powstania listopadowego. Z całą pewnością zadecydował o tym fakt uwzględnienia praw politycznych dla ludności żydowskiej w manifestie powstańczego Rządu Narodowego z 22 stycznia 1863 r. Na listach zapowiedzianej branki znalazła się również żydowska młodzież. Na pułtuskiej liście branki figurowało 194 Polaków oraz 76 miejscowych Żydów. Większość z nich schroniła się w pobliskich lasach i z chwilą wybuchu powstania weszła w skład pierwszych formowanych w okolicach Pułtuska i Makowa partii powstańczych<sup>78</sup>. Po zajęciu Makowa przez oddział powstańczej kawalerii (na początku lutego 1863) miejscowi Żydzi wydali na jego przyjęcie bankiet<sup>79</sup>. Na czele oddziału partyzanckiego działającego pod Makowem stali przedstawiciele makowskiej rodziny Blumów. Doprowadzili oni do ucieczki kozaków z Makowa<sup>80</sup>. Po upadku powstania został usunięty z Płocka rabin Chaim Mendel Landau, oskarżony o sprzyjanie „buntownikom”. Z szacunków jednego z przywódców powstania na Mazowszu Północnym – Zbigniewa Chądzyńskiego – wynika, że z samego Płocka czynny udział w walkach brało ponad 100 Żydów. Blisko 200 Żydów z Mazowsza skazanych zostało na więzienie lub syberyjską katorgę, w tym 30 – z powiatu łomżyńskiego<sup>81</sup>. Wielu Żydów dostarczało broń i żywność powstańcom, dostarczane przez nich były także do powstańczych lazaretów bandaże i prześcieradła. Niektórzy z nich stawali się poborcami podatku narodowego<sup>82</sup>.

Warto jednak pamiętać, że wielu mazowieckich Żydów asekurowało się i działało na dwie strony. Kupcy wyznania mojżeszowego zaopatrywali

---

<sup>77</sup> J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 133.

<sup>78</sup> J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa 1993, s. 61.

<sup>79</sup> „Wiadomości z Pola Bitwy” 1863 r. z 18 lutego 1863 r.; *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 441.

<sup>80</sup> I. Wesolek, *Monografia miasta Makowa Maz.*, Maków 1938, s. 31; J. Opatoszu, *Żydzi walczą o niepodległość Polski. Powieść na tle powstania roku 1863*, Warszawa bdw, s. 32–33; Z makowskiej rodziny Blumów, z której niektórzy członkowie zmuszeni byli po klęsce powstania wyjechać na Zachód, pochodził późniejszy premier Francji – Leon Blum.

<sup>81</sup> AGAD, Zarząd General–Policmajstra w Królestwie Polskim, sygn. 6266, s. 421; Tymczasowa Komisja Śledcza, sygn. 4, k. 332; *Żydzi a Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty*, oprac. A. Eisenbach, D. Fajnhauz, A. Wein, Warszawa 1963, s. 160–166; Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca...*, op. cit., s. 189.

<sup>82</sup> W płockim więzieniu zostali osadzeni; różański Żyd, Moszek Gert, członek żandarmerii powstańczej i jego córka Rachel. Ukrywała ona w swym domu powstańców i szyła dla nich odzież, pielęgnowała rannych.

w żywności i furaz też rosyjskie oddziały. Niektórzy z nich udzielali Rosjanom informacji na temat przemieszczania się partii powstańczych. Wielu mazowieckich Żydów wyrokiem powstańczych sądów zostało zlikwidowanych przez żandarmerię narodową, której członkami były też osoby wyznania mojżeszowego.

Wrogie stanowisko wobec powstania styczniowego zajęli niemieccy koloniści. Szczególnie było to widoczne w powiecie gostynińskim, znanego z dużego osadnictwa niemieckiego. Pod koniec stycznia 1863 r. koloniści niemieccy ze wsi Lwówek (gmina Sanniki) schwytali dwóch mieszkańców Osmolina – Stanisława Drozdowskiego i Antoniego Jagielskiego – idących do powstania. Chcieli ich zakopać żywcem. Jak pisał Marian Chudzyński, „uratował niedoszłych powstańców patrol kozacki, który zabrał wymienionych do Gąbina, a następnie do więzienia płockiego”<sup>83</sup>. Z powodu szpiegowskiej działalności niemieckich kolonistów, współpracujących z Rosjanami, niejednokrotnie polskie oddziały zostawały zaskakiwane przez wroga i ponosiły klęski. Tak było m.in. w bitwach pod Kunkami i Zdworzem, stoczonych w maju 1863 r. w pow. gostynińskim oraz w bitwie pod Rydzewem, gdzie klęskę poniosła partia powstańcza Tomasza Kolbego<sup>84</sup>. Jak wynika z pamiętnika Bułańcewa „Koloniści zawsze z radością witali oddziały rosyjskie i przekazywali wiadomości o bandach powstańczych”<sup>85</sup>. Nic dziwnego, że wielu niemieckich kolonistów zawisło na szubienicy wyrokiem sądów powstańczych. 15 marca 1863 r. powieszono kilku kolonistów ze wsi Szymanów (pow. Sochaczew), a we wsi Psary (pow. Pułtusk) powieszono kolonistę Fritza. Znane są jednak też przykłady współpracy z powstańcami spolonizowanych mieszkańców mazowieckich miast narodowości niemieckiej, np. w Gąbinie<sup>86</sup>.

Oddziały żandarmerii narodowej wykonywały też wyroki śmierci na ludności polskiej (najczęściej na chłopach i mieszkańcach miast), podejrzanej o szpiegostwo i współpracę z nieprzyjacielem. Z raportów władz carskich z kwietnia 1863 r. wynikało, że „buntownicy powiesili w ciągu ostatnich sześciu tygodni 66 ludzi, po większej części chłopów, kolonistów i wysłużonych żołnierzy”<sup>87</sup>. Władze powstańcze rzadko kiedy brały pod uwagę okoliczności łagodzące. Jak pisał Stefan Kieniewicz, „Częściej padał ofiarą wyroku człowiek

---

<sup>83</sup> M. Chudzyński, *Spoleczeństwo ziemi gostynińskiej w okresie powstania styczniowego*, „Notatki Płockie” 1967 nr 1 (41) s. 57.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 56–57; *Prasa tajna z lat 1861–1863*, cz. 1, op. cit., s. 522.

<sup>85</sup> Bułańcew, *Zapiski łazutczika*, Petersburg 1868, s. 144.

<sup>86</sup> M. Pawliszczew, *Tygodnie...*, op. cit., t. II, s. 149; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina...*, op. cit., s. 165; Spośród mieszkańców Gąbina narodowości niemieckiej, którzy za współpracę z powstańcami zostali oddani pod sąd wojenny, należeli m.in.: Adolf Lange, Jan Radke, Krystian Stelle.

<sup>87</sup> M. Pawliszczew, *Tygodnie...*, op. cit., t. II, s. 169.

prosty aniżeli zamożny, który łatwiej mógł się wykupić, wyprosić lub wykłamać od kary”<sup>88</sup>.

Próba jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu poszczególne warstwy społeczeństwa Mazowsza uczestniczyły w walce zbrojnej z rosyjskim zaborcą jest wyjątkowo trudna. Należy uwzględnić fakt, że wielu Polaków popierało ideę walki zbrojnej z zaborcą w obawie przed represjami ze strony władz powstańczych, czyniło to pod presją opinii publicznej, choć nie wierzyło w ostateczne zwycięstwo nad Rosją carską. Wielu z naszych rodaków asekurowało – jak trzeba było, byli lojalni wobec władz carskich, ale też nie uchylali się od pomocy powstańczym oddziałom. Ogół mieszkańców Królestwa Polskiego, w obawie przed władzami powstańczymi, płacił podatek narodowy, podatek z przeznaczeniem na walkę zbrojną z zaborcą.

Pewien obraz bezpośredniego zaangażowania się w walkę zbrojną w okresie powstania styczniowego poszczególnych warstw społeczeństwa Mazowsza daje informacje o osobach uwięzionych przez władze carskie w latach 1863–1864. Według ustaleń – korzystającego ze zbiorów Biblioteki Zielińskich w Płocku Stanisława Kostaneckiego – w województwie płockim uwięziono ogółem 10 804 osoby; w tym 1072 przedstawicieli ziemiaństwa i szlachty, 1067 – szlachty zagonowej, 91 księży, 1656 mieszczan, 4012 włościan, 197 Żydów, 36 kobiet, 87 urlopowanych z wojska żołnierzy, 11 rosyjskich oficerów, 269 cudzoziemców, 1311 osób niewiadomego pochodzenia<sup>89</sup>. Nieco inne dane liczbowe podaje Ignacy Jan Kurski. Według jego szacunków, na Mazowszu Płockim z bronią w ręku zostało ujętych 1459 powstańców (łącznie z dowódcami), w tym 234 żandarmów narodowych. Wśród aresztowanych było m.in. 468 włościan, 417 mieszczan, 368 osób pochodzenia szlacheckiego, 75 urzędników, 18 księży<sup>90</sup>.

Spośród wszystkich powstań narodowych ostatnie z nich – powstanie styczniowe – spotkało się z największym poparciem ze strony społeczeństwa Mazowsza i pozostałych części Królestwa Polskiego. To poparcie spowodowało, że armia największego państwa europejskiego – Cesarstwa Rosyjskiego – potrzebowała aż ponad 12 miesięcy, aby uporać się ze słabo uzbrojonymi oddziałami partyzanckimi. W celu pozbawienia wsparcia dla powstania ze strony mas chłopskich władze carskie zostały zmuszone do uwłaszczenia chłopów, co zostało ogłoszone już wcześniej, w Manifeście Tymczasowym Rządu Narodowego.

Mimo ogromnych represji, które dotknęły ogół społeczeństwa Mazowsza, wydarzenia Powstania Styczniowego znalazły trwale miejsce w zbiorowej pamięci mieszkańców mazowieckiego regionu. Inspirowały też kolejne pokolenia Mazowszan do dalszych prób podjęcia walki o niepodległość.

---

<sup>88</sup> S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, w: *Trzy powstania...*, op. cit., s. 391.

<sup>89</sup> S. Kostanecki, *Płock 1830–1864*, w: *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973, s. 323.

<sup>90</sup> I.J. Kurski, *Złote karty o wolność*, „*Życie Mazowsza*” 1939 nr 3–4, s. 54.



**Abstract:** The January Uprising of 1863 in the Masovia Region

Mazovia was one of those regions in the Kingdom of Poland (the Russian-controlled part of partitioned Poland, joined by personal union to Russia) which were to play key role in arrangements for the January Uprising. Płock, the largest urban centre in Mazovia, was to become the headquarters of the Polish National Government. That was also where numerous clashes and heavy fighting against the Russian army occurred during the Uprising. The insurgent forces in the Płock Province were commanded by Zygmunt Padlewski. However, the latter was executed after he had been taken prisoner. The insurgent organization received extensive support from a variety of social milieus, including the clergy, burghers, heroic Polish women, and those of the nobility who were adherents of the „Red” Fraction. After it was rumoured that the National Government had issued land decrees guaranteeing land ownership rights to all, Mazovian peasants responded on a massive scale by joining insurgent units. A majority of the Jewish population of Mazovia showed a bias towards the Uprising, which could not be said about the German settlers who often collaborated with the Russian army. Despite a wide range of support from the population of Mazovia at large, the poorly manned and scantily armed insurgent parties were doomed to lose in confrontation with the army of the greatest European power. Following their defeat, the January insurgents from Mazovia were brutally repressed, including by being sentenced to death, exiled to Siberia, conscripted into the Tsar’s army, or laid under contribution. However, the 1863 Uprising did inspire the future generations of Mazovians to strive for independence.

**Janusz Szczepański** – profesor zwyczajny w Instytucie Historii UMCS w Lublinie. Jest też wykładowcą w Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, gdzie kieruje Katedrą Historii Mazowsza. Specjalizuje się w historii Polski XIX i XX w., m.in. w dziejach Mazowsza. Autor 20 publikacji książkowych i ponad 300 artykułów poświęconych dziejom walk o niepodległość, zwłaszcza wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., a także historii miast, wsi, mniejszości narodowościowo-wyznaniowych, szkolnictwa, emigracji zarobkowej. Redaktor tomu III (lata 1795–1918) i tomu IV (lata 1918–1939) syntezy *Dzieje Mazowsza*.